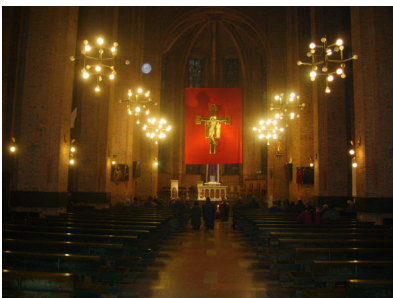


Wpisany przez Zbigniew Dranka
środa, 16 kwietnia 2014 08:31

Tytułową prawdę głosi stare przysłowie i jest to tak oczywiste, że broni się samo w sobie wymownie zaświadczając o tym ruchomym święcie. Wielkanoc zdarza się raz w roku liturgicznym, ale nie zawsze w tym samym Dniu Pańskim. Obchodzimy zatem te święta w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Może wypaść w obrządku katolickim najwcześniej 22 marca, zaś najpóźniej 25 kwietnia. Poprzedzający je Wielki Post trwa dokładnie 40 dni.



Z datą Wielkanocy, powiązana jest większość świąt ruchomych; Popielec, Triduum Paschalne, Wniebowzięcie Pańskie, Zielone Świątki, Boże Ciało.



Dla większości katolików, wielkanocne święta, zaczynają się od sakramentu pokuty i pojednania, który odkładany jest do ostatniej chwili, co robi tłok w kościołach. Wielu wiernych, jak obserwuję, uczestniczy w nabożeństwach i obrzędach związanych z Męką, Śmiercią i Zmartwychwstaniem Jezusa - Triduum Paschalnym. Modlą się przy ciemnicy. Gromadnie przybywają w Wielki Piątek po Mszy wieczornej, by na kolanach ucałować krzyż, pokłonić się przed Najświętszym Sakramentem, zadumać przed Grobem. Nazajutrz w Wielką Sobotę także całe rodziny śpieszą do święcenia pokarmów .

Wpisany przez Zbigniew Dranka
środa, 16 kwietnia 2014 08:31



Niedziela Wielkanocna gromadzi w kościołach tłumy przystępujące do Komunii Świętej. W Poniedziałek, jako drugi dzień świąt przemykamy do kościoła i krewnych w odwiedzinach z obawami przed chlustającymi wodą chuliganami i naśladowującymi ludowy zwyczaj śmigus-dyngus zrodzony z dwóch odrębnych praktyk wiosennych Słowian, polegających na radosnym oblewaniu i chłostaniu dziewcząt.



Rodzinna tradycja nakazuje, przez wcześniejszą przynależność do jasielskiej Fary, odwiedzenie tej świątyni, gdzie wyjątkowy i tajemniczy jest zwyczaj trzymania straży przy Grobie Pańskim. Warta rozpoczyna się w Wielki Piątek, tuż po złożeniu ciała Chrystusa do Grobu, zaś kończy się w Wielką Niedzielę po Rezurekcji. Dziś za Rzymian pilnujących ciała Jezusa, aby nie zostało wykradzione przez jego uczniów "robią" strażacy.



Wpisany przez Zbigniew Dranka
środa, 16 kwietnia 2014 08:31

W ich rolę wcielali się od lat dziarscy mężczyźni z Hankówki, Brzyszczek, Kowalów, Gorajowic i jaślanie, a robili to z ogromnym przejęciem. Wszyscy galowo umundurowani, zgodnie z regulaminem. Kompania pełniąca wartę przy Grobie na ogół jest ubrana klasycznie: galowy mundur, wzorcowy hełm, pas bojowy strażacki oraz półbuty. O umundurowaniu teraz łatwo, bo mają je Ochotnicze Straże Pożarne, ale kiedyś były to własne spodnie i kolejowa bądź strażacka marynarka. Pasy i hełmy pożyczone na ogół od okolicznych strażaków. Część owych kasków to były wojskowe nakrycia głowy wyniklowane i przerobione przez ich właścicieli.



Po trzydniowej służbie, wieńczącej Rezurekcją strażacy spotykają się na wspólnym śniadaniu wielkanocnym, dzielą jajkiem i rozchodzą do domów na rodzinne świętowanie.



Wpisany przez Zbigniew Dranka
środa, 16 kwietnia 2014 08:31

Przy Grobie Pańskim w parafii Pod Wezwaniem Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny, nota bene budowanym ongiś przez mojego dziadka Juliana Jurysia z rodziną i kamratami, są zastępy strażaków złożone z prawnuków tych, którzy po wojnie wznowili tę Wielkanocną tradycję. Straż ta powstała zaraz po wyremontowaniu kościoła, który został zrujnowany w czasie II wojny światowej. Datuje się to na początek lat 50-tych. Jednym z twórców był Władysław Gorczyca, wśród kontynuatorów od zawsze prym wiodli Tadeusz Klita i Jan Urban. Zwyczaj warty trzymanej przez strażaków przy Grobie przyjął się w Brzyszczkach, odkąd erygowano tam parafię.

U Franciszkanów Grobu Pańskiego „pilnują” w swoich uniformach i czapkach rogatywkach jasielscy kolejarze.



Jak twierdzi historyk Mariusz Świątek, tradycja straży grobowej znana była w Jaśle już za czasów Austro - Węgier. To wówczas w Kościele Farnym mogli pojawić się umundurowani żołnierze. Niewykluczone, że obsadą Grobu Pańskiego, która to wywodzi się z tradycji rzymskich, mogli być żołnierze garnizonu austriackiego, który stacjonował w Jaśle do lat 60-tych XIX wieku jako ochrona urzędu starosty. Byli umundurowani, wyćwiczeni i z pewnością do tej roli się nadawali. Gdy garnizon zlikwidowano niejako w naturalny sposób funkcję tę przejęła straż pożarna, która była początkowo formacją ochotniczą, a następnie zgodnie z prawodawstwem austriackim koszty jej utrzymania i wyposażenia musiała ponosić Gmina Miasta Jasła. A ta ogniowa jednostka miejska powstała dopiero w XIX wieku.

Zbigniew Dranka - blog - Nie każdej niedzieli Wielkanoc...

Wpisany przez Zbigniew Dranka
środa, 16 kwietnia 2014 08:31



Wielkanoc to czas, w którym wszyscy świętujemy. W tym czasie tradycyjnie w



Wielkanoc to czas, w którym wszyscy świętujemy. W tym czasie tradycyjnie w



Wielkanoc to czas, w którym wszyscy świętujemy. W tym czasie tradycyjnie w



Wielkanoc to czas, w którym wszyscy świętujemy. W tym czasie tradycyjnie w



Wielkanoc to czas, w którym wszyscy świętujemy. W tym czasie tradycyjnie w

Wpisany przez Zbigniew Dranka
środa, 16 kwietnia 2014 08:31



Świąteczny obrazek z okazji kanonizacji św. Jana Pawła II i św. Jana XXIII. W tle widać katedrę w Warszawie.